



Sygn. akt I CSK 479/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Grzegorz Misiurek
SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa Izby Gospodarczej C. P.

z siedzibą w W.

przeciwko " C.Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. "

w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 20 maja 2015 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 15 listopada 2013 r.,

**oddala skargę kasacyjną; zasądza od strony powodowej
na rzecz strony pozwanej kwotę 1800 (jeden tysiąc
osiemset) zł z tytułu postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W., oddalając wyrokiem z dnia 20 lutego 2013 r., powództwo strony powodowej - Izby Gospodarczej C. P. w W. przeciwko stronie pozwanej - „C.Towarzystwo Ubezpieczeń spółka akcyjna” S.A. z siedzibą w W. o zasądzenie kwoty 51.562,78 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu odszkodowania za skradziony samochód osobowy Toyota Avensis (objęty ubezpieczeniem *autocasco*), przyjął za podstawę swego rozstrzygnięcia ustalenie, że do kradzieży pojazdu z niestrzeżonego parkingu doszło w wyniku niezachowania należytej staranności przy przechowywaniu kluczyków do tego pojazdu. Kluczyki bowiem kierujący pojazdem B. R. pozostawił w kieszeni swego płaszcza powieszzonego na wieszaku znajdującym się w ciągu komunikacyjnym przy wejściu do restauracji „D.” w W. Przejście było monitorowane i zarazem ogólnodostępne, z którego korzystały osoby wchodzące i wychodzące z restauracji, konsumenci udający się do toalety, a także pracujący kelnerzy. Wolnostojący wieszak umieszczony był za przeszkloną ścianą, w odległości około metra od sali restauracyjnej, w której kierujący pojazdem zajmował stolik, usytuowany w drugiej łoży, w odległości około 2,5 metra od wejścia. Przeszklona ściana oblepiona była naklejkami z nazwami dań. Między naklejkami były luki szerokości około 2 cm, niemniej jednak przy dobrym przypoatrzeniu się ubrania znajdujące się na wieszaku były widoczne z miejsca usytuowania stolika. Kierujący pojazdem co jakiś czas obserwował wieszak, a przez okno - zaparkowany samochód. Jego brak zauważył po godzinie od wejścia do restauracji. Sprawcy kradzieży skorzystali z kluczyków pozostawionych w płaszczu kierowcy. Zostali oni ujęci przez Policję, co skutkowało sporządzeniem wobec nich aktu oskarżenia i skazaniem wyrokiem karnym.

Wyrokiem z dnia 15 listopada 2013 r., Sąd Okręgowy w W. oddalił apelację strony powodowej jako bezzasadną.

Podstawę faktyczną wyroku Sądu Okręgowego stanowiły wskazane wyżej i uznane przez ten Sąd za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Sąd Okręgowy stan faktyczny sprawy punktu widzenia prawnego ocenił tak samo jak Sąd Rejonowy, wskazując, że ubezpieczony nie dopełnił postanowienia

zawartego w § 8 ust. 3 pkt 8 ppkt b *ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów – C. komunikacja*, zgodnie z którym, ochroną ubezpieczeniową nie są objęte m.in. szkody powstałe na skutek kradzieży pojazdu, jeżeli po opuszczeniu pojazdu nie zabezpieczono należycie kluczyków lub innego urządzenia przewidzianego przez producenta pojazdu do uruchomienia silnika lub odblokowania zabezpieczeń przeciwkradzieżowych. Z tej właśnie przyczyny strona pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania. Pojazd bowiem został skradziony w wyniku kradzieży kluczyków z kieszeni płaszcza pozostawionego bez dozoru, a zatem w wyniku nienależytego ich zabezpieczenia. Według Sądu Okręgowego, odmowa pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń wypłaty odszkodowania z tytułu umowy *autocasco* nie narusza art. 827 k.c., gdyż nienależyte zabezpieczenie kluczyków po opuszczeniu pojazdów można zakwalifikować jako rażące niedbalstwo w rozumieniu tego artykułu. Poza tym takie unormowanie wzajemnych relacji pomiędzy ubezpieczycielem a ubezpieczającym było dopuszczalne w świetle art. 353¹ k.c.

W skardze kasacyjnej strona powodowa zarzuciła naruszenie prawa materialnego, w szczególności naruszenie art. 65 § 2 k.c., art. 65 § 2 w zw. z art. 355 k.c. i § 8 ust 3 pkt 8 lit. b ogólnych warunków ubezpieczenia, art. 355 § 1 k.c., art. 355 § 1 w zw. z art. 827 § 1 k.c. i § 8 ust. 3 pkt 8 lit. b ogólnych warunków ubezpieczenia, a także art. 805 w zw. z art. 827, art. 5 i art. 65 § 2 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że w razie niepowołania się lub nieskutecznego powołania się przez skarżącego na ewentualne uchybienia związane z drugą z podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), a taka właśnie sytuacja ma miejsce w rozpatrywanym wypadku, dla dokonywanej przez Sąd Najwyższy oceny trafności zarzutów naruszenia prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) miarodajne są ustalenia faktyczne będące podstawą wydania zaskarżonego wyroku. To założenie stanowi zatem punkt wyjścia do dalszych rozważań Sądu Najwyższego.

Sąd drugiej instancji akceptując wyrok Sądu Rejonowego, którym powództwo oddalono, odwołał się w swojej argumentacji przede wszystkim do

dosłownego brzmienia § 8 ust. 3 pkt 8 ppkt b *ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów – C. komunikacja* i w konsekwencji przyjął wyłączenie odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń ze względu na fakt, że zachowanie kierującego ubezpieczonym pojazdem w odniesieniu do przechowywania kluczyków nie spełniało kryterium należytej staranności. Z poglądem tym skarżąca się nie godzi i zarzuca Sądowi drugiej instancji naruszenie przytoczonych wyżej przepisów prawa materialnego. Ujęcie redakcyjne tych zarzutów i ich analiza merytoryczna w związku z wzajemnym powiązaniem, skłania do wniosku, że w istocie zarzuty te sprowadzają się jednego zasadniczego twierdzenia, a mianowicie, iż uwzględnienie § 8 ust. 3 pkt 8 ppkt b *ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów – C. komunikacja* (dalej: o.w.u.) i odmowa przez stronę pozwaną wypłaty odszkodowania, nastąpiły z naruszeniem art. 65 § 2 i art. 355 § 1 k.c. Twierdzenia tego nie można jednak podzielić, mimo że zostało ono wsparte tezą Sądu Najwyższego wyrażoną w uzasadnieniu w wyroku z dnia 10 stycznia 2014 r., I CSK 155/13 (niepublik.). Sąd Najwyższy podkreślił w tym wyroku, że dyrektywy interpretacyjne ustanowione w art. 65 § 2 k.c. przyznają prymat zgodnemu zamiarowi stron i celowi umowy. Odczytanie zgodnego zamiaru stron powinno przy tym uwzględniać wszystkie fakty dotyczące nie tylko etapu zawierania umowy, ale także jej realizacji, jeżeli umożliwiają one stwierdzenie, jak strony pojmowały znaczenie poszczególnych postanowień umownych. Cel umowy, jako kryterium wykładni umowy ubezpieczenia, nakazuje położenie nacisku na charakter ochronny tego stosunku prawnego. Z zapatrywaniem tym oczywiście należy się zgodzić, co jednak nie oznacza, że w ustalonych przez Sąd drugiej instancji realiach faktycznych sprawy należałoby krytycznie ocenić przyjętą przez ten Sąd podstawę prawną zaskarżonego wyroku. Stan faktyczny będący podstawą zaskarżonego wyroku różni się bowiem od ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie I CSK 155/13, a omawianą kwestię należy zawsze oceniać *in casu*.

Ustosunkowując się do wskazanego wcześniej zasadniczego zarzutu skarżącej (naruszenia art. 65 § 2 i art. 355 § 1 k.c.), należy podkreślić, że jej zdaniem, kierujący pojazdem dołożył należytej staranności wymaganej w odniesieniu do obowiązku zabezpieczenia kluczyków poza pojazdem. Trzeba zatem ocenić, czy kwalifikacja prawna wiążących Sąd Najwyższy ustaleń

faktycznych jest prawidłowa z punktu widzenia tej przesłanki odpowiedzialności strony pozwanej. Zauważyć wypada, że omawiany zarzut prawnomaterialny skarżąca powiązała ze zgłoszeniem zarzutu naruszenia o.w.u., stąd też trzeba przede wszystkim podkreślić, że zarzut dotyczący o.w.u. jest nieporozumieniem, ponieważ źródłami prawa powszechnie obowiązującego są: Konstytucja, ustawy, rozporządzenia, umowy międzynarodowe ratyfikowane oraz tzw. akty prawa miejscowego (art. 87 Konstytucji RP). Ogólne warunki ubezpieczenia wydawane są natomiast przez ubezpieczycieli dla ich kontrahentów, a więc nie mają charakteru normatywnego. Jeżeli zaś stały się składnikiem umowy ubezpieczeniowej, to jako *lex contractus* wiążą jedynie strony konkretnego stosunku umownego. Nie są więc normami prawnomaterialnymi, nie stanowią źródła prawa i nie mogą być przedmiotem zarzutów w ramach podstawy kasacyjnej, o której mowa w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. (patrz m.in. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1998 r., I CKN 774/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 29).

Co się natomiast tyczy głównego wątku rozważań, to generalnie rzecz ujmując, Sąd Najwyższy w pełni aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego.

Źródłem określonych powinności skarżącej, a w praktyce każdego kierującego jej pojazdem, były ogólne warunki ubezpieczenia *autocasco*. Sąd Okręgowy na podstawie wykładni treści łączącej strony umowy ubezpieczenia, treści uwzględniającej tekst § 8 ust 3 pkt 8 ppkt b *ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów – C. komunikacja*, przyjął że skarżącej nie przysługuje roszczenie o wypłatę odszkodowania. Sąd ten nie miał wątpliwości co do prawidłowości formuły odnośnego postanowienia tych warunków i zinterpretował ją na niekorzyść skarżącej. Powinnością kierującego pojazdem - stosownie do § 8 ust. 3 pkt 8 ppkt b o.w.u. - było po opuszczeniu pojazdu należyte zabezpieczenie kluczyków lub innego urządzenia przewidzianego przez producenta pojazdu do uruchomienia silnika lub odblokowania zabezpieczeń przeciwkradzieżowych. W związku z tym trzeba ponownie zwrócić uwagę, że stosownie do art. 355 § 1 k.c., dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, tj. do staranności należytej. Należyta staranność dłużnika określa się więc przy uwzględnieniu danego rodzaju stosunku. Na ogół chodzi o dostosowanie wymagań do określonej czynności, czyli że o poziomie wymagań rozstrzyga

w zasadzie przedmiot, jakiego dotyczy dana czynność. Nie jest jednak całkowicie bez znaczenia aspekt podmiotowy zagadnienia. W odniesieniu do niektórych stosunków zobowiązaniowych, przy czym nie mających charakteru zawodowego – wówczas bowiem zastosowanie ma przepis § 2 omawianego artykułu - wymagane są kryteria podmiotowe szczególne, a niekiedy wręcz specjalistyczne. Taka właśnie sytuacja ma miejsce między innymi w odniesieniu do osób występujących w roli kierowców. Chodzi tu wszak o osoby o odpowiednich kwalifikacjach, od których oczekuje się, ażeby ich postępowanie było zgodne m.in. z zasadami doświadczenia życiowego i zdrowego rozsądku.

Zaznaczyć trzeba, że wskazany w kodeksie model opiera się na kryterium obiektywizowanym – staranności „ogólnie wymaganej”. Przez należyłą staranność rozumie się zatem obiektywnie istniejący wzorzec postępowania stworzony w celu jak najlepszego i najpoprawniejszego wykonywania zobowiązań (obowiązków); wzorzec, który jednakże zarazem chroni interesy zobowiązanych przez odniesienie treści staranności do danego rodzaju stosunków. Niezadowolające w porównaniu z wzorcowym zachowanie się dłużnika sprowadza na owego niestarannego dłużnika odpowiedzialność odszkodowawczą. W układzie faktycznym sprawy nie chodzi wprawdzie o kwestię odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika z tytułu naruszenia obowiązków obligacyjnych, lecz o realizację umownego roszczenia o świadczenie przez ubezpieczyciela, niemniej jednak jednym z elementów determinujących gwarancyjną odpowiedzialność strony pozwanej jest respektowanie przez ubezpieczającego obciążających go powinności. Powinności pozostających w związku funkcjonalnym ze świadczeniem zakładu ubezpieczeń. Niewłaściwe wypełnienie przez ubezpieczającego, występującego tu zresztą w charakterze wierzyciela, powinności umownych prowadzi bowiem do uwolnienia zakładu ubezpieczeń od obciążającego go świadczenia z tytułu udzielonej ochrony ubezpieczeniowej i w konsekwencji do odmowy zapłaty dłużnej sumy pieniężnej. Nie ma więc przeszkód do odpowiedniego wykorzystania ukształtowanej na gruncie art. 355 § 1 k.c. wykładni pojęcia „należyta staranność” przy dokonywaniu oceny, czy został wykonany z zachowaniem wymagania należytej staranności ciążący na skarżącej obowiązek w zakresie zabezpieczenia kluczyków. Z tych względów - a były one decydujące i pierwszoplanowe przy rozstrzyganiu sprawy przez sądy

meriti - nie mógł odnieść oczekiwanego przez skarżącą zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. czy też naruszenia art. 5 k.c.

Konkludując: zważywszy na współczesne realia społeczne i na elementarne wręcz doświadczenie życiowe, jest oczywiste, że przechowywanie przez kierującego - w czasie konsumpcji posiłku w sali restauracyjnej - kluczyków od ubezpieczonego samochodu w pomieszczeniu ogólnodostępnym i to w sytuacji, w której widoczność, z miejsca usytuowania stolika, ubrania znajdującego się na wieszaku wymagała dobrego przypatrzenia się nie oznacza - wymaganego przez ogólne warunki ubezpieczenia *autocasco* - zachowania stopnia staranności w zakresie sposobu zabezpieczenia kluczyków poza pojazdem, który można uznać za należyty.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy - na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. - orzekł, jak w sentencji.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.